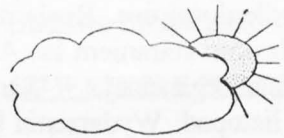


G Ł O W A C Z

Gazetka szkolna Nr 2 (4) listopad 1996 rok
Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Bolesława Prusa w Międzyrzecu Podlaskim



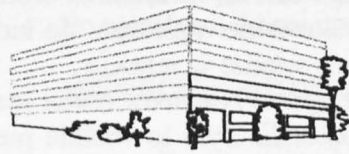
W dzisiejszym numerze:

TEMAT MIESIĄCA Międzyrzecki listopad

- CO W SZKOLE PISZCZY: *Wiadomość o pasowaniu.* 😊

📖 - MIESIĘCZNE OPOWIADANIE: *"Wielki wstyd"*. ☹️

- CUDA ŚWIATA: *Most Golden Gate.*
- ASTRONOMIA: *Podbój kosmosu.*
- HISTORIA: *Rys historyczny naszego miasta.*
- EKOLOGIA: *Kwaśne deszcze.*



👉 - PPP: *Pytania-Problemy-Porady.*

RÓŻNOŚCI:

Horoskop dla Skorpiona.



JAK SIĘ UCZYĆ?:

Języki obce.



ROZRYWKI:

Plebiscyt na supernauczyciela.



Krzyżówka.

TEMAT MIESIACA

MIĘDZYRZECKI LISTOPAD

Sytuacja jaka wytworzyła się jesienią 1918 r. na frontach, wpłynęła bardzo korzystnie na atmosferę społeczeństwa polskiego. Zbliżał się koniec wojny. Rosły w społeczeństwie nastroje niepodległościowe. Rosła aktywność młodzieży z P.O.W. W Międzyrzecu Podlaskim staraniem ks. Augustynowicza oraz Kazimierza Jasińskiego powstała organizacja - "Samopomoc". Liczyła ona około 40 ludzi. Nadchodził listopad. Wydarzenia biegly bardzo szybko. 11 listopada Niemcy podpisali kapitulację. Następnego dnia ludność Międzyrzecza zaatakowała burmistrza Grotnickiego i pobiła miejscową milicję powołaną przez Niemców. Na rynku zgromadził się tłum ludności, pragnący wybrać nowego burmistrza. Wybrano Władysława Zubika. 14 listopada przyjechał z Łukowa pociągiem oddział P.O.W.-u w liczbie 40. Dowodził nimi legionista Zowczak. Po przyjeździe Zowczak udał się do prezesa rady żołnierskiej, by rozmawiać z nim w sprawie złożenia broni. Po długich rozmowach Niemcy podpisali układ i zgodzili się na złożenie broni. Po podpisaniu układu Zowczak zarządził wydrukowanie ogłoszeń do ludności cywilnej, zawiadamiając, że on obejmuje władzę w mieście.

Wydawało się, iż problem pobytu i rozbrajania Niemców został rozwiązany. Jednak stało się inaczej - Niemcy pozostali. Było to wielkie niebezpieczeństwo. 15 listopada wieczorem do Międzyrzecza przybył z Siedlec oficer legionowy z oddziałem. Doszło do rozmów z Zowczakiem, których celem było przejęcie władzy w mieście przez przybyłego legionistę. Jednak do porozumienia nie doszło, po czym oficer udał się do Białej Podlaskiej z zamiarem rozbrojenia garnizonu niemieckiego. Wyprawa zakończyła się fiaskiem. Następny dzień okazał się tragiczny dla Międzyrzecza. Wczesnym rankiem ok. godz. 5³⁰ na opancerzonych i ciężarowych samochodach, uzbrojonych w karabiny maszynowe i granaty ręczne, wyjechała w granicę miasta karna ekspedycja niemiecka pod dowództwem Kwapa. Doszło do krwawych wydarzeń, od podpalenia zamku do walk z osobami zaangażowanymi w rozbrajanie. Ciała zabitych i zamordowanych po trzech dniach pochowano do wspólnej mogiły w parku hr. Potockich. Dopiero po wyjściu Niemców z Międzyrzecza wydobyto ofiary z mogiły, włożono do trumien i uroczystie

pochowano na miejscowym cmentarzu. W ceremonii pogrzebowej wziął udział ks. bp Henryk Przeździecki. Mieszkańcy Międzyrzecza nie zapomnieli o poległych. Z inicjatywy społecznego Komitetu budowy pomnika, w marcu 1928 r. rozpoczęto wznoszenie pomnika, którego koszty wyniosły 28500zł. Budowę zakończono w 1930 roku.

Krzysztof Szczepaniuk

CO W SZKOLE PISZCZY**Pasowanie na ucznia**

W środę - 9 października 1996 r. w Szkole Podstawowej Nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim odbyła się uroczystość pasowania na ucznia. W czasie ceremonii obecni byli: dyrektor szkoły, grono nauczycielskie i rodzice. Ślubowanie rozpoczęło się uroczystym wprowadzeniem Sztafetu Szkoły. Przedstawiciele najmłodszych klas złożyli przyrzeczenie. Wreszcie odbyła się najważniejsza część pasowania na ucznia, po którym mogliśmy podziwiać występy artystyczne najmłodszych kolegów. Na zakończenie uroczystości dyrektor szkoły - pan Zbigniew Kot wygłosił krótkie przemówienie. Po ceremonii dzieci i rodzice udali się do klas na poczęstunek.

Aleksandra Stepień

MIESIĘCZNE OPOWIADANIA**"Wielki wstyd"**

Tamten szkolny dzień niczym nie różnił się od innych. Jak zwykle był nudny i ponury. Właśnie trwała przerwa obiadowa, przeciągała się w nieskończoność. Dlatego, wraz z kilkoma przyjaciółmi, postanowiłem umilić sobie czas oczekiwaniem na lekcję. Kiedy wyjąłem z kieszeni swoją "skoblówkę", moi towarzysze od razu zrozumieli, "co się kroi". Czym prędzej popędziliśmy na drugi koniec szkoły, tam, gdzie uczą się najmłodsze dzieci. Misja była prosta - "wystrelać" wszystkich pierwszaków. Na korytarzu rozgrywały się istne komedie (z mojego punktu widzenia). Co chwilę jakiś maluszek podskakiwał z piskiem, trzymając się za tylną część ciała. Świetnie się bawiliśmy. Wszystko było w porządku. Do czasu.

Nadeszła moja kolej strzału. Naładowałem więc "broni" i starannie zacząłem celować. Starannie, bo cel był wprost wymarzony (jakiś chłopiec schylił się, aby zawiązać sznurówka). Już miałem "wypalić", gdy poczułem rękę na swoim ramieniu. Od razu wiedziałem, że to nie żaden z mych kolegów. Mój oddech stał się szybszy, serce zaczęło łomotać. Odwóciłem głowę i wtedy w oczach mi poszarzało. To nie był sen - obok mnie stał dyrektor. Jego mina nie wróżyła niczego dobrego. "Skoblówka" wypadła mi z rąk. Doznałem prawdziwego szoku. Zaczęło mi wirować w głowie, nie byłem w stanie nic powiedzieć. Coś chwyciło mnie za gardło. Nagle, do mych uszu dobiegł gromki śmiech.

To gnębione przeze mnie dzieci okazywały swe zadowolenie z mego położenia. Cały płonąłem ze wstydu. Pragnąłem zapaść się pod ziemię. Nie miałem już honoru, byłem pośmiewiskiem. Doznałem największego wstydu w życiu.

Na tym jednak nie kończyły się wszystkie konsekwencje mego łobuzerstwa. Dyrektor chwycił mnie za rękę i szybkim krokiem zaprowadził mnie do swego gabinetu. Strącałem teraz naprzeciwko niego. Dookoła panowała grobowa cisza. Byłem na wpół przytomny. Czerwony ze wstydu wpatrywałem się tępym wzrokiem w podłogę. Dlaczego ten człowiek za biurkiem milczał? Czegoś tu nie rozumiałem. Przygotowałem się na to, że wybuchnie, będzie strasznie krzyczał i wypominał moją głupotę. On jednak nawet na mnie nie spojrzał. Nie odrywał wzroku od kartki papieru, na której skrzętnie coś notował. Następnie włożył ją do koperty, którą dokładnie zakleił. Kopertę podsunął wyraźnie w moim kierunku. Ku swemu zaskoczeniu nie znalazłem na niej nazwisk moich rodziców.

Nagle dyrektor wstał z fotela i powiedział: "Ach, ta dzisiejsza młodzież. Same łobuzy. A ty, smajperze, za karę biegnij na pocztę wysłać ten list".

Jonasz

CUDA ŚWIATA

MOST GOLDEN GATE

Most Golden Gate /Złote Wróta / został otwarty 27 maja 1937 r. Łączy on San Francisco z hrabstwem Marin. Budowa była niezwykle trudna i pochłonęła wiele ofiar. Most zaprojektował inż. Joseph Strauss przy pomocy architekta - konsultanta Irvinga Morrowa, który wprowadził nieco detali w stylu Art Deco.

Każda z lin, na których miał zawisnąć most miała 93 cm średnicy i składała się z 27572 oddzielnych żyłek kabla. Każda wieża wytrzymuje obciążenie 95 tysięcy ton, a każda zamontowana na brzegu blokada musiała wytrzymać naciąg 28,5 tysiąca ton. Od samego początku Golden Gate malowano na charakterystyczny kolor, zwany jako międzynarodowy kolor pomarańczowy. W przypadku Złotych Wrót kolor ten sprawia, iż most jest lepiej widoczny podczas mgieł. Most zbudowano dzięki funduszom uzyskanym z emisji obligacji na łączną sumę 35 mln. dolarów. Most ma długość 2,7 km, a pomiędzy dwiema bliźniaczymi wieżami (wys. 227 m) 1280 m.

Na południe od mostu leży ponad 400 hektarowy park oferujący wielką różnorodność rozrywek, nie wspominając o rozkoszach ogrodniczych. Prace nad nim rozpoczęto w 1870 r. Pierwotnym projektantem był William Hammond Hall, po którym przejął dzieło szkot John Mc Laren, który poświęcił 56 lat życia opiece nad tym parkiem. Mc Laren zasadził na nim ok. 2 mln. drzew i przekształcił jałowy teren w kwitnący ogród. W parku znajduje się kilka muzeów, estrada, liczne jeziora i wspaniałe drzewa, krzewy i kwiaty. Niezwykle miłym pomysłem jest Ogród Szekspira, gdzie można zobaczyć rośliny wymienione przez poetę w jego wierszach.

Krzysztof Szczepaniuk.

ASTRONOMIA *PODOBÓJ KOSMOSU*

Satelity poruszają się w przestrzeni kosmicznej, ale wciąż pozostają na uwięzi potężnej ziemskiej grawitacji. Jednakże inne pojazdy kosmiczne mogą całkowicie pokonać grawitację i podróżować na Księżyc i inne odległe planety. Nazywane są one sondami kosmicznymi. Aby pokonać grawitację, muszą być one wystrzelone z prędkością 40000 km/h. Prędkość ta jest nazywana prędkością ucieczki z Ziemi (II prędkością kosmiczną). Tor sondy opuszczającej otoczenie Ziemi musi być starannie obliczony. Sonda musi zostać skierowana w taki punkt na orbicie innej planety, w którym będzie mogła się z nią spotkać. Czasami trwa to całymi latami.

Człowiek po raz pierwszy znalazł się w przestrzeni kosmicznej w 1961r. Początkowo nikt nie wiedział czy ludzie zniosą długie przebywanie w kosmosie. 20 lipiec 1969r. jest jedną z najbardziej pamiętnych dat w historii. Tego dnia amerykański astronauta Neil Armstrong opuścił statek kosmiczny, aby stanąć na Księżycu. 15 minut później dołączył do niego Edwin Aldrin. Pobrali oni kilkanaście kilogramów skał księżycowych, przeprowadzili również pewne eksperymenty i zrobili zdjęcia księżycowego krajobrazu. Astronomowie z trzech ostatnich wypraw mogli pokonywać znacznie większe odległości, ponieważ posiadali nowy pojazd, zwany łazikiem księżycowym. Kilka lat później Rosja i USA wystrzeliły pierwsze stacje kosmiczne. Obiekty te były przystosowane do przebywania w nich ludzi, w przestrzeni kosmicznej przez dłuższy czas. W 1986r. Rosja wystrzeliła nową stację kosmiczną o nazwie Mir, na pokładzie której kosmonauci pozostawali ponad rok.

Stosowane podczas pierwszych lotów kosmicznych rakiety i statki kosmiczne mogły być użyte tylko raz. Było to drogie i niepraktyczne. W kwietniu 1998r. na orbitę został wystrzelony nowy rodzaj statku kosmicznego. Była to Columbia, statek kosmiczny ze skrzydłami nazywany promem kosmicznym. Siedem miesięcy później Columbia ponownie wzniósł się w kosmos. Innymi pojazdami tego typu są promy Discovery, Atlantis i Endeavour. Statki te latają z załogą (do 7 osób) i są wykorzystywane głównie w celu wynoszenia sztucznych satelitów i sond kosmicznych.

Krzysztof Szczepaniuk

HISTORIA

Rys historyczny naszego miasta

Międzyrzec Podlaski położony jest na 51'59 szerokości geograficznej północnej i 22'47 długości geograficznej wschodniej. Usytuowany na wzniesieniu podlasko-lubelskim, średnio około 150 m ponad poziom morza u zbiegu trzech rzek: Krzny Północnej, Piszczanki i Krzny Południowej; leży na pograniczu trzech krain: Niziny Mazowieckiej, Niziny Podlaskiej i Polesia Lubelskiego. Profesor Stefan Warchoń uważa, że nazwa Międzyrzec pochodzi stąd, że była to miejscowość położona między rzekami i miała pierwotną nazwę Międzyrzeczce.

Międzyrzec jako wieś istniał już w XIV w. Prawa miejskie uzyskał w pierwszej połowie XV w. Z tego właśnie okresu pochodzi istniejący do dzisiaj rynek - obecnie Plac Jana Pawła II.

W 1477 r. w mieście już było kilka młynów, browarów piwa, szkoła parafialna, murowany kościół pod wezwaniem św. Mikołaja i komora celna, jako że miasto leżało na granicy z Koroną, ale po stronie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na początku XVI w. ówczesni właściciele miasta - Zabrzeżińscy - przekroczyli graniczną rzekę Krznię, zasiedlając tereny za rzeką i budując swą rezydencję na prawym jej brzegu. Powstały w ten sposób Nowe Miasto i Stare Miasto, które się połączyły. Od drugiej połowy XVI w. w mieście mieszkało sporo Żydów i przez krótki okres funkcjonowała warzelnia soli. Mieszczanie prowadzili handel dalekosieźny. W pierwszej połowie XVII funkcjonowały dwa szpitale, czyli przytułki dla ubogich oraz próbowano utworzyć kolonię akademicką Uniwersytetu Krakowskiego.

Mimo zniszczeń wojennych w latach 1648 - 1660 (wojny kozackie, "potop" szwedzki) i pożarów w drugiej połowie XVII wieku miasto było trzecie co do wielkości w województwie białskopodlaskim. Słynęło z produkcji dobrego piwa, a Żydzi międzyrzecy stali się bankierami okolicznej ludności. W wieku XVIII właściciele miasta założyli park - początkowo ogród włoski. Wtedy przebudowano i zbudowano nowe kościoły i dzwonnice, które przetrwały do dzisiaj. Ponieważ w mieście odbywały się cztery jarmarki w roku, awansowało ono do rangi największego w województwie.

W roku 1770 pod Międzyrzecem stoczyli bitwę konfederaci barscy, a w czasie Powstania Kościuszkowskiego miasto było ośrodkiem władz powstańczych. W 1795 roku Międzyrzec dostał się pod panowanie austriackie, które trwało 14 lat. W roku 1798 utrzymywało już regularną konną komunikację z Lublinem i Białą, a w 1809 roku z Warszawą. W latach 1807 - 1810 założono nowe cmentarze katolickie i żydowski, które nadal istnieją. W 1823 roku zbudowano szosę z Warszawy do Brześcia, przechodzącą przez Międzyrzec. Z tej okazji powstały nowe budynki pocztowe zachowane do dzisiaj.

W 1831 roku rozegrała się pod miastem ostatnia dla Polaków zwycięska bitwa Powstania Listopadowego. Także podczas Powstania Styczniowego w 1863 roku miasto zaznaczyło swoją obecność - w Międzyrzecu zaatakowano okupacyjny garnizon rosyjski.

W 1867 roku Międzyrzec otrzymał połączenie kolejowe z Warszawą i Brześciem. A cztery lata później z Moskwą. W 1874 roku miasto stało się sceną walk religijnych - nawracanie Unitów na prawosławie. Pod koniec XIX wieku było już kilkanaście zakładów szczecińskich, które uczyniły miasto sławnym na rynkach światowych.

W 1907 roku powierzchnia miasta się zwiększyła. Po ciężkiej bitwie w 1915 roku Międzyrzec zajęły wojska austro-węgierskie, a później niemieckie. Pod miastem założono dwa cmentarze poległych żołnierzy. 13 listopada 1918 roku Polacy rozbroili garnizon niemiecki. W trzy dni później Niemcy napadli na miasto i zamordowali 44 osoby, głównie członków oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej. Symbolem upamiętniającym tę zbrodnię jest pomnik poległych w centrum miasta. W latach 1919-1939 nastąpił dalszy rozwój miasta. Powstała Szkoła Handlowa. Miasto zamieszkiwało prawie 200 tysięcy osób, z tego około 75% stanowili Żydzi. Posiadali oni około 200 zakładów przerobu szczeciny, 10 garbarni, fabrykę mączki kostnej i inne zakłady, własne świątynie, szkoły i gazety, kluby sportowe, straż pożarną. Podczas drugiej wojny światowej miasto poniosło ogromne straty zarówno w ludziach jak i materialne. W 1942 roku rozpoczęła się straszliwa eksterminacja ludności żydowskiej. Utworzono getto, w którym mordowano Żydów. Dzięki pomocy polskiej ludności udało się uratować się zaledwie kilkudziesięciu Żydów. W 1944 roku po wkroczeniu wojsk radzieckich aresztowano członków Armii Krajowej i wywieziono do ZSRR. Wskutek wojny zniszczeniu uległo około 30% zabudowań. Po wojnie upaństwowiono szkolnictwo, handel i przemysł, zlikwidowano niezależne partie i organizacje, lokalną prasę. W 1948 roku powstała Gmina Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska". W dawnym pałacu Potockich zorganizowano Dom Dziecka. W latach następnych powstały dalsze zakłady produkcyjne, szkoły, przedszkola. W latach 1973/74 rozpoczęto budowę nowych osiedli mieszkaniowych przy ulicy Partyzantów i Przedszkolnej, a w latach osiemdziesiątych osiedla Niepodległości.

Nowe możliwości rozwoju miasta pojawiły się po roku 1989, kiedy to powstaje wiele inwestycji komunalnych - drogi, wodociągi, kanalizacja, telefonizacja.

Aleksandra Wasiluk

EKOLOGIA

Kwaśne deszcze

Deszcz jest zjawiskiem tak zwyczajnym i pospolitym, że nie zastanawiamy się nad jego istotą. Wszystkie żywe organizmy potrzebują wody by żyć i rozwijać się. Ponieważ deszcz pada prosto z nieba, nie stykając się z niczym po drodze, sądzimy, że jest on czysty. A jednak w niektórych regionach świata do deszczu przedostają się różne zanieczyszczenia. Spaliny samochodowe, dymy i gazy fabryczne przedostają się do atmosfery, mieszają się z cząsteczkami wody tworząc kwas, który spada na ziemię razem z deszczem i w ten sposób powstaje kwaśny deszcz.

Zanieczyszczamy powietrze na wiele różnych sposobów, jednakże zanieczyszczenia nie są wyłącznym dziełem człowieka, także wulkany wyrzucają gazy, które przyczyniają się do powstawania kwaśnych deszczów.

Niektóre zanieczyszczenia emitowane przez elektrownie wychodzą kominami i spadają na okolicę w postaci pyłów, a reszta unosi się w powietrzu. Tlenki azotu, które znajdują się w kwaśnym deszczu, przysparzają jeszcze innych problemów. Związki chemiczne zwane węglowodorami pochodzą głównie z resztek niedokładnie spalonego paliwa samochodowego. Pod wpływem światła słonecznego węglowodory mieszają się z tlenkami tworząc ozon. Wysoko nad ziemią ozon tworzy warstwę ochronną, nie dopuszczając do ziemi szkodliwego promieniowania słonecznego, jednak bliżej jej powierzchni może wywołać trujący smog.

Kwaśny deszcz spadający na lasy może mieć dla nich tragiczne następstwa. Rozcieńczony kwas wychwytuje z liści i gleby ważne minerały. Pozbawione tych odżywczych substancji drzewa słabną i tracą liście. Nie potrafią sprostać takim zagrożeniom jak pasożytujące na nich grzyby, choroby i mróz. Po pewnym czasie cały las może umrzeć.

Drzewa i inne rośliny potrzebują zdrowej gleby, aby żyć i rosnąć. Kwaśny deszcz niszczy glebę, pozbawiając ją wielu cennych substancji. Wyplukuje z niej składniki odżywcze, nieodzowne dla rozwoju rośliny i uaktywnia zawarte w niej szkodliwe metale. Ponadto zanieczyszczenia zatykają pory w liściach. Roślina nie ma jak oddychać i ginie. Kwaśny deszcz może również uszkodzić metal i kamień, zniszczyć budynki i zabytki historyczne. W uprzemysłowionych rejonach Polski zanieczyszczenie środowiska doprowadza do głębokiej korozji szyn.

Możemy zapanować nad kwaśnym deszczem, jeśli przeznaczymy na ten cel dużo pieniędzy. Gazy ulatniające się z kominów fabrycznych można skroplić i usunąć z nich pewne ilości dwutlenku siarki. Nowe technologie - mieszania węgla z rozdrobnionym wapieniem - niemal całkowicie usuwają dwutlenek siarki. Zmniejszając ilość zanieczyszczeń, które wywołują kwaśny deszcz, rozpozniemy proces naprawy szkód!

Krzysztof Szczepaniuk

PPP:

PYTANIA - PROBLEMY - PORADY

Od dziś w naszej gazecie istnieje nowy dział, który będziesz mógł sam redagować. Jeżeli coś Cię trapi, masz jakieś problemy i chcesz czyjeś porady, to napisz pytanie i prześlij je komuś z gazetki (najlepiej redaktorowi), a my postaramy się uzyskać na nie odpowiedź.

A oto pierwsze pytanie:

-Dlaczego dyrekcja nie zainteresowała się bezpiecznym przejściem uczniów przez ulicę przy naszej szkole?

Odpowiedź naszego Dyrektora Szkoły:

-Nie podlega to naszej kwestii szkolnej. Jeżeli pan burmistrz wystąpiłby z wnioskiem o postawienie dwóch osób przed szkołą, to czemu nie. Rodzice też mogą wystąpić o etat, jeśli znajdzie się taka potrzeba.

Dowiedzieliśmy się też, że o bezpiecznym przejściu uczniów przez ulicę rozmawiano podczas zebrania komitetu rodzicielskiego. Co z tego wyniknie zobaczymy.

RÓŻNOŚCI

Horoskop dla Skorpiona

SKORPION (24.10 - 22.11). Potrafisz być wspaniałym przyjacielem, ale tylko dla niewielkiej garstki znajomych. Może, w tym roku spróbujesz spojrzeć na kolegów życzliwym okiem?. Na pewno zyskałbyś wówczas dużą sympatię otoczenia. Często bywasz człowiekiem gwałtownym i kłótliwym. Masz jednak silną wolę, która pomoże Ci w poskromieniu nadmiernej bojowości. Nie będzie to łatwe zadanie, lecz z pewnością dasz sobie radę.

JAK SIĘ UCZYĆ ?

Języki obce

Sukces zapewni Ci systematyczność, ucz się codziennie, choćby przez 10 - 15 minut, np. jadąc autobusem. Nowe słówka - łatwiej zapamiętać, gdy są posegregowane tematycznie, można też zamienić własny pokój w laboratorium językowe, przyczepić do każdego przedmiotu karteczkę z jego nazwą w obcym języku. Bardziej zaawansowani w nauce powinni oglądać telewizję satelitarną lub czytać zagraniczne pisma co bardzo pomaga w "oswojeniu się" z językiem.

Aleksandra Wasliuk

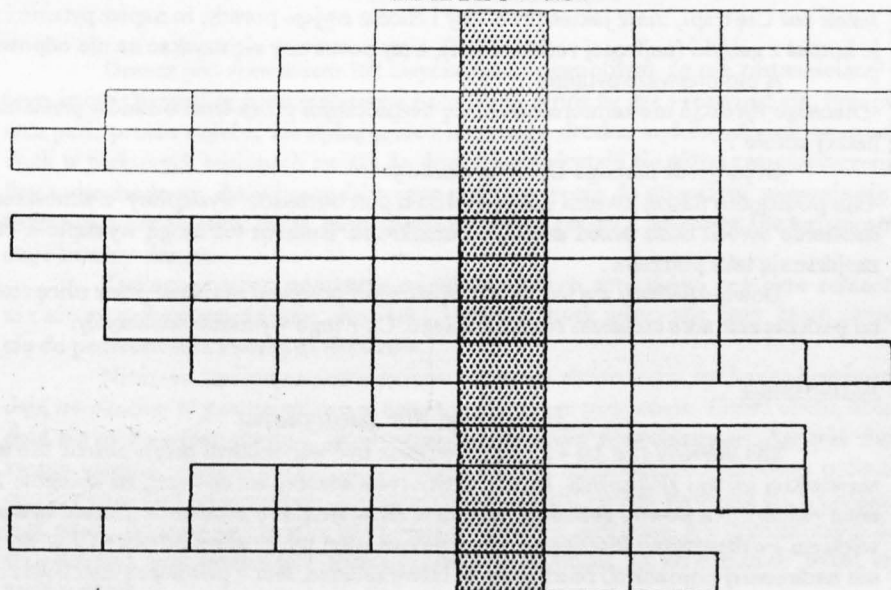
ROZRYWKA

Plebiscyt na supernauczyciela

Pod spodem wpisz imiona i nazwiska dwóch najlepszych Twoim zdaniem nauczycieli. Wypełniony kupon prześlij redaktorowi gazetki.

1.
2.

KRZYŻÓWKA



1. Miasto, w którym powstała Polska Komisja Likwidacyjna.
2. Pokój zawarty w lutym 1918 r.
3. Miasto, w którym więziono Piłsudskiego.
4. Rada powołana przez władze niemieckie we wrześniu 1917 r.
5. lubelski, którego premierem był I. Daszyński .
6. Miesiąc, w którym odrodziła się II Rzeczpospolita.
7. Powołane do życia w sierpniu 1914 r.
8. Ideowy przeciwnik Piłsudskiego.
9. Pierwsza Kadrowa.
10. Utworzona przez Żulińskiego z polecenia Piłsudskiego.
11. Miasto walk polsko-ukraińskich w listopadzie 1918 r.
12. Zabór austriacki.
13. Inaczej trójporozumienie.
14. Wydany 5 listopada przez cesarzy Niemiec i Austro - Węgier.

Stopka redakcyjna:

Krzysztof Szczepaniak - redaktor naczelny
 Aleksandra Wasihak - z-ca redaktora
 Aleksandra Stepień, Jonasz.